

Sygn. akt III Ca 141/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Skrzekut SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś (sprawozdawca) SSO Tomasz Białka
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko A. W. i M. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 350/16

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych.**

(...)

Sygn. akt III Ca 141/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu oddalił powództwo M. Ł. przeciwko A. W. i M. W. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli (pkt I) i nie obciążył powódki kosztami postępowania na rzecz pozwanych (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka notarialną umową darowizny (...) w dniu 8 listopada 2000 r. podarowała udział wynoszący 1/2 część nieruchomości położonej w N., obszaru 0.6523 ha, stanowiącej działki ewid. nr (...), (...), (...), (...), (...), objętej KW nr (...) na rzecz bratanicy M. W. i jej męża A. W., który to przedmiot darowizny wszedł w

skład majątku wspólnego małżonków. Pozostałym współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości w części 1/2 jest R. Ł.- bratanica powódki. Powódka odwiedzała pozwanych, pozostawała z nimi w dobrych stosunkach. Dokonując darowizny działała w przekonaniu, że pozwani będą się nią opiekować i pomagać finansowo. Zobowiązania takiej treści nie ujęto jednak w umowie. Po dokonaniu darowizny, powódka otrzymała od pozwanych kwotę 1.200 zł.

Pozwani po zawarciu przedmiotowej umowy, około 2003 r. wyjechali na stałe do (...) i zerwali kontakty z powódką; nie interesują się nią i jej nie pomagają. Powódka od 2004-2005 r. mieszka w C. w trudnych warunkach, w wynajmowanym pomieszczeniu - nie ma wody, ogrzewa się piecem kaflowym. Przeprowadziła się tam z lepszego mieszkania, gdyż „chciała być na uboczu”. W życiu codziennym pomagają jej dzieci i bliska rodzina.

W dniu 8 marca 2016 r. powódka złożyła w formie pisemnej oświadczenie o odwołaniu darowizny na rzecz pozwanych. W treści tego pisma oświadczyła, że pozwani wykazali się względem niej rażącą niewdzięcznością, gdyż nie pomagają jej i zaniechali jakiegokolwiek formy kontaktu. Treść tego oświadczenia została przesłana do pozwanych przesyłką poleconą w dniu 8 marca 2016 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powódki jest niezasadne - zachowanie pozwanych nie stanowi rażącej niewdzięczności, gdyż nie można im zarzucić świadomego, zamierzonego negatywnego nastawienia do powódki, czy świadomej i zamierzonej odmowy pomocy, szczególnie w sytuacji gdy powódka o taką pomoc się nie zwracała. Pozwani wyjechali do (...) i już z tej przyczyny nie można przyjąć, by świadomie dopuścili się rażącej niewdzięczności. Przyjęcie przez nich darowizny nie oznaczało podporządkowania swojego życia na potrzeby powódki. Pozwani wyjeżdżając za granicę, nie pozostawili jej bez opieki - mogli być przekonani, że może ona liczyć na pomoc dzieci. Sąd Rejonowy podkreślił, że z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, by celem postępowania pozwanych było wyrządzenie powódce krzywdy lub szkody. Nie stanowi rażącej niewdzięczności okoliczność, że pozwani nie spełnili oczekiwań, które w związku z zawarciem umowy darowizny wobec nich miała powódka.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka nie wykazała, by po dokonaniu darowizny popadła w niedostatek, od wielu lat mieszka w trudnych warunkach, w obecne mieszkanie zajmuje na podstawie własnego świadomego wyboru, wobec czego nie można obciążać pozwanych konsekwencjami tej sytuacji będącej efektem świadomego wyboru powódki. Może ona liczyć na pomoc dzieci, nie sposób zatem przyjąć, aby pozostawała w niedostatku w taki sposób, że pozwani zobligowani są do niesienia jej pomocy w oparciu o art. 897 k.c.

Sąd I instancji podkreślił też, że oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 8 marca 2016 r. zostało złożone po upływie wymaganego prawem jednorocznego terminu. Powódka od przeszło 10 lat wiedziała o tym, że pozwani wyjechali na stałe za granicę i co najmniej od tego czasu nie świadczą jej pomocy i się nią nie interesują. Od tamtej pory powódka mieszka w podobnych warunkach. Niewdzięczność pozwanych trwa zatem ponad 10 lat i od tego czasu powódka zdaje sobie z tego sprawę, w związku z czym prawo do odwołania darowizny wygasło na podstawie art. 899 § 3 k.c. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją powódka w zakresie pkt I zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że przejaw rażącej niewdzięczności pozwanych wobec powódki trwał od co najmniej 10 lat, zatem prawo do odwołania darowizny zgodnie z art. 899 § 3 k.c. wygasło, podczas gdy przyczyną odwołania darowizny było długotrwałe, naganne zachowanie, które w odczuciu powódki dopiero w 2016 r. ujawniło się w jej świadomości jako rażąca niewdzięczność osób obdarowanych i wobec których powódka niezwłocznie, tj. pismem z dnia 8 marca 2016 r. odwołała darowiznę,
2. naruszenie art. 899 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że roczny termin na złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny upłynął, podczas gdy podstaw do odwołania darowizny powódka upatrywała w zaniechaniu pozwanych, które trwa nadal,

3. naruszenie art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym zachowanie pozwanych względem powódki nie wyczerpało pojęcia rażącej niewdzięczności, o której mowa w przywołanym przepisie.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału w wysokości 1/2 prawa własności nieruchomości położonej w N. stanowiącej działki ewid. nr (...), (...), (...), (...), (...), objętej KW nr (...) oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. Odnosząc się do ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego należy stwierdzić, że wynikają one z przeprowadzonych w sprawie dowodów a to z zeznań samej powódki i świadka przesłuchanego na jej wniosek. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. W związku z powyższym Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań. Również ocena prawa żądania pozwu zasługuje na aprobatę.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy stwierdzić, że żaden z nich z nich nie został wykazany.

Odnosnie zarzutu z punktu 1. apelacji trzeba przypomnieć, że art. 233 §1 k.p.c. stanowi, że sąd ma obowiązek rozważyć wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody z uwzględnieniem okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Swobodna ocena w tym zakresie polega na logicznym powiązaniu ujawnionych w postępowaniu faktów w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd powyższych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez skarżącego na podstawie własnej oceny dowodów. Dla skutecznego postanowienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie materiał dowodowy został przez Sąd I instancji oceniony prawidłowo, a wszelkie zarzuty zmierzające do podważenia tej oceny są nieuprawnione. Apelująca kwestionując ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy nie sprecyzowała, które dowody zostały ocenione w niewłaściwy sposób, jak również na czym miałyby polegać zarzucone uchybienie. Przedstawiła jedynie własną interpretację prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji faktów istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, która jednak nie zasługuje na aprobatę.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie dowody zgłoszone przez powódkę. Nie przeprowadził dowodów, których dopuszczenia domagali się pozwani, a ich wnioski dowodowe, w tym wniosek o przesłuchanie samych pozwanych, zostały pominięte. Pomimo tego, zgromadzony przed Sądem I instancji materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwani dopuścili się względem powódki rażącej niewdzięczności.

Sąd Rejonowy trafnie przyjął bowiem, że prawo do odwołania darowizny wygasło zgodnie z art. 899 § 3 k.c., ponieważ oświadczenie o jej odwołaniu zawarte w piśmie z dnia 8 marca 2016 r., zostało przez nią złożone już po upływie ustawowego terminu. Uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być bowiem realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden

rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego. W ocenie Sądu Okręgowego trafne jest ustalenie, że powódka już od przeszło 10 lat wiedziała o tym, że pozwani wyjechali na stałe do (...) i że od tamtej pory przestali się nią interesować, jak również, że od czasu wyjazdu nie świadczą jej żadnej pomocy. Również od tamtej pory powódka niezmiennie zamieszkuje w takich samych warunkach, a sytuacja w tym zakresie nie uległa pogorszeniu. Niewdzięczność pozwanych istnieje zatem już ponad 10 lat, jest stanem trwałym, w którym żadne okoliczności nie uległy zmianie, a powódka wie o istniejącym stanie rzeczy od samego początku. Nie zasługuje na aprobatę stanowisko apelującej, zgodnie z którym dopiero w 2016 r. uświadomiła ona sobie skutki postępowania pozwanych, w konsekwencji czego roczny termin, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. dopiero wtedy rozpoczął swój bieg. Gdyby przyjąć za prawidłowe rozumowanie apelującej, to praktycznie zawsze istniałaby możliwość obejścia tego przepisu, a regulacja byłaby niemożliwa do zastosowania w praktyce. Apelująca motywowała również, że dopiero podjęcie przez pozwanych działań aktywnych polegających na nawiązaniu kontaktu z powódką lub świadczeniu jej pomocy, wyznaczałoby początek biegu terminu, z którym w/w przepis wiąże uprawnienie do odwołania darowizny. Takie rozumowanie jest nielogiczne, uzasadniałoby bowiem założenie, że uprawnienie do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny powstaje dopiero po ustaniu przesłanki rażącej niewdzięczności. W pewnych sytuacjach termin ten mógłby zatem w ogóle nie rozpocząć swojego biegu. Tym samym, należy uznać, że przepis art. 899 § 3 k.c. został przez Sąd Rejonowy zastosowany prawidłowo, a przeciwnie twierdzenie apelującej jest nieuprawnione.

Nietrafne są także zarzuty związane z naruszeniem art. 898 § 1 k.c. Wbrew stanowisku apelującej, Sąd I instancji przeprowadził prawidłową wykładnię pojęcia rażącej niewdzięczności, a zawarte w apelacji odmienne wywoły nie znajdują oparcia w obowiązujących przepisach. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05). Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które ocenianąc rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, zob. też wyroki z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11; z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11).

Darowizna kreuje stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy nie tylko o niewdzięczności, ale o kwalifikowanym jej stopniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00). W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jako przykłady czynów świadczących o rażącej niewdzięczności obdarowanego wskazuje się w szczególności odmówienie pomocy w chorobie, odmowę pomocy osobom starszym, naruszenie czci, nietykalności cielesnej, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicie czy ciężkie znieważenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt IV CSK 113/11). Jednocześnie nie uzasadniają odwołania darowizny, czyli nie noszą znamion rażącej niewdzięczności, czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne, jak też

zdarzenia wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. akt II CSK 68/10).

W związku z powyższym, nie każde działanie lub zaniechanie obdarowanego wobec darczyńcy, które można uznać za nieodpowiednie lub naganne może stanowić podstawę do odwołania darowizny, a ocenę tej przesłanki należy dokonać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym dotyczących obydwu stron tego stosunku prawnego. Odnosząc się do powyższego podkreślić należy, że do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego i choć czynność ta rodzi po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności, to nabiera on szczególnej postaci, gdy darowizna zostaje zawarta pomiędzy osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika z łączących strony darowizny stosunków rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r.). Niewdzięczność w stopniu rażącym może polegać nie tylko na działaniu, lecz także na zaniechaniu spełnienia obowiązków obciążających obdarowanego, krzywdzących darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00).

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne było zatem ustalenie, z jakim zachowaniem pozwanych apelująca wiąże rażącą niewdzięczność i kiedy dowiedziała się ona o zachowaniu pozwanych, w którym upatrywała rażącej niewdzięczności. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, dla powódki rażącą niewdzięczność pozwanych oznaczał ich wyjazd do (...) i zerwanie kontaktów. Nie podała ona żadnych innych okoliczności, które mogłyby wskazywać na niewdzięczność obdarowanych. Nie podała też żadnych faktów mogących wyznaczać datę, w której dowiedziała się ona o niewdzięczności obdarowanych, a która wyznaczała początek biegu rocznego terminu z art. 899 § 3 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy trafnie stwierdził, że zachowanie pozwanych względem powódki, mimo iż było niewłaściwe, nie wyczerpało pojęcia rażącej niewdzięczności. Powoływane przez nią zdarzenia, w oparciu o które chciała ona odwołać darowiznę, miały miejsce przed wieloma laty. Pozwani wyjechali na stałe do (...) około 2003 r. Apelująca nie wykazała, by pomiędzy wyjazdem pozwanych za granicę, a wniesieniem pozwu sama podejmowała próby nawiązania kontaktu z pozwanymi, czy kierowała do nich jakiegokolwiek prośby o pomoc. Nie podnosiła też, by ewentualna inicjatywa w tym zakresie została przez nich zignorowana, czy co więcej, by odmówili oni powódce udzielenia pomocy. Z materiału dowodowego nie wynika też, by powódka sama znajdowała się w niezbędnej potrzebie i nie radziła sobie bez pomocy innych. Fakt, że mieszka opisanych przez siebie warunkach, tj. m. in. bez dostępu do bieżącej wody, jest rezultatem jej świadomego wyboru. Powódka słuchana na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 r. (k. 56/2) zeznała, że mieszka tam już więcej niż 10 lat. Podała, że wcześniejsze mieszkanie w C. było lepsze, wyprowadziła się z niego, bo chciała być na uboczu. Skoro wiele lat temu podjęła decyzję o zamieszkaniu w takim miejscu, nie może obciążać pozwanych odpowiedzialnością za sytuację w jakiej się znalazła. Podkreślenia wymaga, że apelująca ma dorosłe dzieci – synowie mieszkają w pobliżu, a córka przebywa we (...) i to te osoby w pierwszej kolejności, w razie zaistnienia takiej potrzeby są zobowiązane do alimentacji powódki (art. 128 k.r.o.). Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powódka może liczyć na pomoc dzieci, wobec czego nie można przyjąć, by pozostawała w niedostatku, co skutkowałoby zobowiązaniem pozwanych do niesienia jej pomocy na podstawie art. 897 k.c.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy nie można zarzucać pozwanym, by ich bierność w kontaktach z powódką była wynikiem świadomego i zamierzonego negatywnego nastawienia. Nigdy nie miała miejsca też sytuacja, by pozwani celowo odmówili powódce udzielenia pomocy, bo jak wskazano powyżej, powódka nigdy o pomoc taką nie prosiła.

W ocenie Sądu Okręgowego, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że zachowanie pozwanych można oceniać jako niewdzięczność, niemniej jednak ich postawa nie stanowi rażącej niewdzięczności, a tylko taka kwalifikowana postać może być podstawą odwołania darowizny. Zdaniem Sądu Okręgowego dla oceny postawy pozwanych względem powódki duże znaczenie ma okoliczność, że pozwani od lat mieszkają w (...). Jak słusznie stwierdził Sąd Instancji, już samo to sprawia, że nie można im zarzucić, by świadomie dopuścili się niewdzięczności względem darczyńcy. Fakt dokonania na ich rzecz darowizny, nie skutkował obowiązkiem podporządkowania ich życia potrzebom powódki. Przyjęcie darowizny nie rodziło po ich stronie obowiązku rezygnacji z wyjazdu, czy uzyskania w tym zakresie akceptacji powódki, szczególnie że jak zauważył Sąd I instancji, pozwani nie zostawiali jej bez opieki, wiedzieli, że może ona liczyć na pomoc swoich dzieci. W sytuacji zamieszkiwania w tak odległych miejscach, osłabienie kontaktów, szczególnie z osobami, które nie są członkami najbliższej rodziny, jest zjawiskiem naturalnym i trudno upatrywać w tym wyjątkowo

nagannej postawy obdarowanych. Jak już wskazano, powódka nigdy nie zwracała się do nich z prośbą o pomoc, wobec czego trudno przyjąć, by brak inicjatywy pozwanych w tym zakresie, mógł zostać uznany za przejaw rażącej niewdzięczności, a ich zachowanie można kwalifikować jedynie jako niewłaściwe.

Nie jest prawdziwa zawarta w apelacji sugestia, że powódka przekazała w darowiznie cały swój majątek. Jak wynika z zeznań złożonych w niniejszej sprawie, powódka posiadała także inne nieruchomości ( dom w N.), który sprzedała a pieniądze rozdysponowała.

Powoływane przez apelującą orzecznictwo Sądu Najwyższego, nie może wpłynąć na odmienną ocenę ustalonego stanu faktycznego - orzeczenia te zapadły na tle odmiennych stanów faktycznych, w związku z czym są nieadekwatne w rozpoznawanej sprawie. Za rażącą niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny uznano tam zaniechanie działań obdarowanego względem darczyńcy. Osobami obdarowanymi były tam jednak osoby najbliższe – dzieci darczyńców, w związku z czym obowiązek pomocy wynikał z bliskiej więzi pokrewieństwa, która w niniejszej sprawie nie występuje.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając że pomimo iż powódka sprawę przegrała, zachodzą podstawy do tego, by nie obciążać powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanych. Apelująca jest osobą w podeszłym wieku, ma 85 lat, utrzymuje się ze skromnej emerytury w wysokości około 1.000 zł, mieszka w sromnych warunkach. Pozwani w ramach darowizny otrzymali od niej konkretne przysporzenie majątkowe, w tej sytuacji obciążanie apelującej dodatkowo kosztami postępowania na ich rzecz, godziłoby w zasady słuszności.

(...)

(...)